

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) Oddział w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 maja 2015 r. sygn. akt I C 2184/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Teresa Rak

I ACa 1296/15

UZASADNIENIE

Powód J. S. domagał się zasądzenia od (...) S.A. Oddział w K. kwot: 1/ 65.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem pozostałej części zadośćuczynienia po śmierci syna (art. 446 § 4 k.c.), 2/ 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem pozostałej części odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna (art. 446 § 3 k.c.), 3/ kosztów procesu w wysokości podwójnej stawki minimalnej (7.200 zł).

Pozwany (...) S.A. Oddział w K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, zarzucając, że kwoty, które wypłacił powodowi w postępowaniu likwidacyjnym wyczerpują jego odpowiedzialność odszkodowawczą względem powoda.

Sąd Okręgowy w Krakowie **wyrokiem z dnia 22 maja 2015 r, IC 1284/12:** 1/ zasądził od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zadośćuczynienia, kwotę 65.000,00 zł, z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 lipca 2012 r, 2/ w pozostałej części oddalił powództwo; 3/ zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.719,00 zł tytułem kosztów postępowania; 4/ nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.779,26 zł, tytułem niepokrytych wydatków.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że wyrokiem z dnia 15 maja 2012 r., sygn. akt II K 240/12, Sąd Rejonowy w N. uznał oskarżonego D. W. za winnego tego, że w dniu 6 sierpnia 2011 r. w R. naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i zjechał na lewy pas ruchu, czym wymusił pierwszeństwo przejazdu na jadącym tym pasem ruchu motocyklem marki H. (...) nr rej. (...), B. S. i doprowadził do czołowo-bocznego zderzenia obu pojazdów, na skutek czego B. S. doznał obrażeń w postaci rany tłuczonej powłok twarzy, złamania żuchwy, otarcia naskórka i wybroczyn śródskórnych szyi, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawego powłok rejonu prawego kolana, złamania kości podstawy czaszki, przerwania ciągłości pnia mózgu, ognisk stłuczenia lewego płuca oraz złamania trzonu mostka i żeber po obu stronach, które spowodowały jego śmierć, tj. winnego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Pojazd sprawcy wypadku był w dacie zdarzenia ubezpieczony u strony pozwanej. Po zgłoszeniu szkody pozwany Ubezpieczyciel wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 35.000 zł, a tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej 30.000 zł.

Do okresu studiów zmarły B. S. mieszkał z rodzicami i młodszym bratem w N.. Powód od 1986 r. przez 20 lat pracował przez 5 miesięcy w roku w Szwajcarii (do 5 lat przed wypadkiem). Wówczas widywał się z rodziną, także z synem w święta. Na ferie rodzina przyjeżdżała do niego do Szwajcarii. Pozostałe 7 miesięcy w roku powód przebywał w domu i nie podejmował wówczas pracy zawodowej, gdyż zarobione za granicą pieniądze pozwalały zapewnić utrzymanie. Czasem wykonywał pracę dorywczą. Wychowaniem zmarłego syna zajmowali się oboje rodzice, chociaż kontakt z matką był ściślejszy, gdyż po urodzeniu starszego syna zrezygnowała z pracy zawodowej i stale przebywała w domu.

W czasie studiów wyższych na Akademii (...) zmarły syn mieszkał w K. ale praktycznie każdy weekend spędzał w domu rodzinnym. W domu miał swój pokój, swoje rzeczy. Tak samo wyglądała sytuacja, gdy po zakończonych studiach zamieszkał w wynajętym mieszkaniu w K.. Po przeprowadzce do N. w 2011 r. codziennie dojeżdżał do pracy do K.. Pomagał rodzicom w pracach domowych, lubił robić im prezenty. Wspólnie spędzali też wszystkie święta i imprezy rodzinne. Rodzice mieli skromne dochody, ale nie oczekiwali pomocy finansowej od syna, wiedzieli, że jest „na dorobku”, wręcz sami starali się mu jak najwięcej pomagać. Udzielili mu np. pożyczki na wykończenie domu. Wiedzieli jednak, że mogą liczyć na jego pomoc w razie potrzeby w przyszłości, zwłaszcza, że powód jest osobą schorowaną, cierpi m.in. na poważną chorobę nerek. Powód i jego syn mieli świadomość, że mogą na siebie liczyć, byli dla siebie wsparciem. Po zamieszkaniu w domu rodzinnym wraz z narzeczoną syn partycypował w kosztach opłat za mieszkanie, nie chciał by rodzice go utrzymywali. Zmarły syn upoważnił powoda do odbioru środków z (...) filara (...).

Ojciec z synem mieli wspólne sportowe pasje: hokej, motocykle, narty. Zmarły syn pasjonował się motocyklami od 15 roku życia. W ostatnim okresie przed śmiercią syna wspólnie rozbudowywali dom rodzinny, w którym (w oddzielnej części) miał zamieszkać syn wraz z narzeczoną. Powód cieszył się z powrotu syna na stałe, że będzie blisko rodziców. W domu tym syn wraz z narzeczoną mieszkali zaledwie miesiąc.

Stosunki między powodem i tragicznie zmarłym synem były bardzo dobre, wręcz wzorowe. Ojciec był dla syna z jednej strony autorytetem, ale ich relacje miały także charakter przyjacielski, partnerski. Ojciec był dumny z syna, który był dobrze wychowany, z szacunkiem traktował rodziców, rozwijał swoją karierę zawodową. O śmierci syna dowiedział się od żony. Popadł w rozpacz. Przez pierwsze miesiące śmierć syna była dla niego szokiem. W celu poradzenia sobie z sytuacją zaangażował się w załatwienie spraw związanych ze zmarłym synem, w tym sprawę karną. Starał się i stara

nadal opanowywać emocje, ale cierpi, jest przygnębiony. Nie umie zaakceptować faktu, że jego syn zginął. Żyje „tą sprawą” na co dzień, nie ma dnia, żeby mu ona nie ciążyła. Po śmierci syna zmienił się, nie cieszy się już spontanicznie, jest przygaszony, zamyślony. Nie nastąpiła poprawa, ale stara się udawać dla dobra rodziny. Stara się skupić uwagę na innych rzeczach. Po śmierci syna powód nie korzystał z pomocy psychologa, ani psychiatry, wierzył, że sam jest dość silny, żeby sobie poradzić z tą tragiczną sytuacją.

Zmarły B. S. był zatrudniony w (...) S.A. w K. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach: tester - od dnia 1 lutego 2006 r. do dnia 30 września 2007 r., starszy inżynier kontroli jakości oprogramowania - od dnia 1 października 2007 r. do dnia 31 grudnia 2010 r., kierownik zespołu - od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 6 sierpnia 2011 r. (z wynagrodzeniem 5.300 zł brutto miesięcznie).

U powoda występują długotrwałe zaburzenia adaptacyjne w związku z tragiczną śmiercią syna w 2011 r. Żałoba została u niego zakończona prawidłowo. Natomiast dojmujące odczucie bólu i żalu po stracie dziecka pozostaje na całe życie i nie jest możliwe przeprowadzenie żadnej terapii psychologicznej, ani leczenia farmakologicznego, które by to uczucie wyeliminowało. Bliskość powoda i zmarłego syna uzasadnia odczuwaną przez niego stratę. Żałoba, której doświadczał powód po śmierci syna była czynnikiem dezorganizującym jego życie codzienne we wszystkich jego aspektach. U powoda wystąpił długotrwały uszczerbek na zdrowiu w następstwie zaburzeń adaptacyjnych w związku z tragiczną śmiercią syna w wysokości 10%.

Pismem z dnia 31 maja 2012 r. powód zgłosił stronie pozwanej żądanie zapłaty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 50.000 zł tytułem odszkodowania. Pismo zostało złożone stronie pozwanej w dniu 6 czerwca 2012 r.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione w części, w oparciu o przepisy art. 822 § 1 i 436 § 1 k.c., art. 9 ust. 1, 34 ust. 1 i 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) Pozwany, który zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu uczestniczącym w ww. wypadku, ponosił odpowiedzialność względem powoda w związku ze śmiercią syna będącą następstwem wypadku, w zakresie, w jakim ta śmierć doprowadziła do powstania po jego stronie krzywdy i szkody. Odpowiedzialności tej strona pozwana co do zasady nie kwestionowała i wypłaciła już w ramach postępowania likwidacyjnego na rzecz powoda kwoty tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. Możliwość przyznania zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej sąd może przyznać, przede wszystkim, osobom najbliższym zmarłego, takim jak współmałżonek, dzieci-rodzice. Wskutek śmierci osoby największe cierpienie dotyka tych, z którymi osoba ta tworzyła rodzinę sensu stricte. W powołanym przepisie mowa jest o zadośćuczynieniu pieniężnym z powodu krzywdy polegającej wyłącznie na cierpieniach psychicznych wywołanych utratą osoby bliskiej. O rozmiarze krzywdy, z istoty trudnej do wycenienia, decydują takie okoliczności, jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia oraz rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie się umiał znaleźć w nowej rzeczywistości oraz zdolność jej zaakceptowania, a także wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności. .

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, mając na względzie delikatną i w znacznej mierze trudno uchwytłą materię, jaką należało poddać ocenie, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda będzie kwota 100.000 zł i zasądził od pozwanego kwotę 65.000 zł, wobec wcześniejszego już wypłacenia powodowi kwoty 35.000 zł. Okolicznością silnie przemawiającą za ustaloną wysokością zadośćuczynienia jest w szczególności ujawnienie się po stronie powoda bardzo intensywnego cierpienia, odczucia straty po śmierci syna, które występują w znacznym nasileniu także po zakończonym okresie żałoby. U powoda występują długotrwałe zaburzenia adaptacyjne.

Więź jaka łączyła powoda ze zmarłym uzasadnia odczuwaną przez niego stratę. Żałoba, której doświadczał powód po śmierci syna, była czynnikiem dezorganizującym jego życie codzienne we wszystkich jego aspektach. U powoda wystąpił długotrwały uszczerbek na zdrowiu w następstwie zaburzeń adaptacyjnych w związku z tragiczną śmiercią syna w wysokości 10%, co wynika ze specjalistycznej opinii Instytutu. Zmarły był najstarszym synem powoda, na nowo zamieszkał wraz z rodzicami (choć w oddzielnej części domu, z uwagi na chęć założenia rodziny). Więzy emocjonalne pomiędzy powodem a zmarłym były bardzo bliskie i niczym nie zakłócone. Zmarły nie sprawiał żadnych problemów wychowawczych, w dorosłym życiu ojciec był z niego dumny, z jego perspektywy założenia rodziny, rozwoju kariery zawodowej. Mogli liczyć na wzajemną pomoc i wsparcie, czego też w rzeczywistości doświadczali. Spędzali czas poświęcając się wspólnym sportowym pasjom, wspólnie rozbudowywali dom. Spędzali wspólnie święta, imprezy rodzinne. Byli zgodną, kochającą się rodziną. W niniejszej sprawie mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której powód traci kochane dziecko, następuje to w tragicznych okolicznościach, w wieku, w którym powód nie miał podstaw się tego spodziewać. Śmierć ta była nagła, niespodziewana, stanowiąca następstwo zawinionego działania sprawcy wypadku. Wszystkie te okoliczności przemawiają w ocenie sądu za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w żądanej kwocie. Zadośćuczynienie ma stanowić dla pokrzywdzonego wymierną korzyść, aczkolwiek nie powinno prowadzić do jego nieusprawiedliwionego okolicznościami wzbogacenia. Nie można zasądzonych zadośćuczynienia potraktować jako rażąco zawyżonego w stosunku do aktualnych realiów gospodarczych, a zarazem stanowi ono dla powoda wymierną i odczuwalną korzyść majątkową.

Za bezzasadne uznał natomiast Sąd Okręgowy roszczenie o zapłatę odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Odszkodowanie takie znajduje podstawę w normie art. 446 § 3 k.c. Nie musi ono stanowić pełnego naprawienia szkody, w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., przepis mówi o świadczeniu "stosownym", to jest takim które posłuży przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych warunków. Określając wysokość odszkodowania sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył, oceniając to jednak przez pryzmat powyższego stanowiska. Nie można tu też tracić z pola widzenia, że zwrot "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne i niewymierne w pieniądzu określające tę sytuację, takie jak pozbawienie uprawnionego do odszkodowania oczekiwania na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w momentach tego wymagających.

Zmarły był w chwili śmierci osobą w sile wieku (31 lat) skończył studia, miał dobrą pracę jako informatyk - pracował w firmie (...) i osiągał ostatnio wynagrodzenie w kwocie 5.300 zł brutto miesięcznie. Jego kariera rozwijała się. Jak wynika z ustaleń Sądu jego wsparcie materialne sprowadzało się jednak tylko do zakupu prezentów. Rodzice nie tylko nie oczekiwali do tej pory jego finansowego wsparcia, mając własne wystarczające źródło utrzymania w postaci emerytur. Uwzględniając przesłanki pozaekonomiczne, które także mieszczą, tj. brak oparcia na przyszłość, choćby na wypadek choroby, czy w innych sytuacjach wymagających takiego wsparcia, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kwota 30.000 zł, wypłacona już powodowi przez Ubezpieczyciela, jest kwotą odpowiednią. Odszkodowanie w tej kwocie prowadzi do rekompensaty faktycznego poważnego pogorszenia sytuacji życiowej powoda jako najbliższego członka rodziny zmarłego, nie będąc źródłem jego wzbogacenia się. W związku z powyższym żądanie powoda o zapłatę dodatkowego odszkodowania Sąd oddalił, w oparciu o art. 446 § 3 k.c.

O ustawowych odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., stwierdzając, że należały się one powodowi, zgodnie z jego żądaniem od daty 7 lipca 2012 r., gdyż żądanie przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę zostało zgłoszone już w postępowaniu likwidacyjnym w dniu 6 czerwca 2012 r. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, zatem przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela – pokrzywdzonego skierowane do dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Reguła ta, w zakresie terminu spełnienia świadczenia, doznaje modyfikacji w przypadku, gdy podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń. Wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 817 k.c. Zgodnie z przepisem art. 817 § 1 i 2 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu

dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w §(...) Jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, powinny być one zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile w toku postępowania zostało wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się od wskazanego dnia. Kierując się zatem tymi wskazaniem i biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne sprawy należało ocenić, że w dacie żądania zadośćuczynienia od strony pozwanej dochodzona przez powoda kwota (obecnie w całości zasądzona) była zasadna.

Nie znalazł sąd podstaw do zasądzania odsetek dopiero od daty orzekania w przedmiocie zadośćuczynienia. Przyjęcie takiej koncepcji w sposób nieusprawiedliwiony promowałoby nie zasługujące na aprobatę działania dłużnika polegające na zwlekaniu z wypłatą zadośćuczynienia, gdyż eliminowałoby podstawową prawną sankcję za niewykonanie tych zobowiązań pieniężnych. Pewien zakres uznaniowości sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu nie nadaje natomiast orzeczeniom zasądzającym świadczenia z tego rodzaju zobowiązań charakteru orzeczenia konstytutywnego, co mogłoby uzasadniać zasądzenia odsetek dopiero od daty wyrokowania.

O kosztach procesu w zakresie pkt III sentencji wyroku Sąd orzekł w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. O kosztach sądowych w zakresie pkt IV sentencji wyroku, tj. należnościach Skarbu Państwa, których ściągnięcie Sąd nakazał od strony pozwanej, orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przy uwzględnieniu art. 100 zd. 2 k.p.c.

Wyrok Sadu Okręgowego ***zaskarżył apelacja pozwany***, w części zasądzonej na rzecz powoda kwotę 30 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lipca 2012 r. oraz w części dotyczącej kosztów procesu, zarzucając:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez rozważenie zgromadzonego materiału dowodowego w sposób niewszerechny, co wyrażało się: 1/ w pominięciu dowodu z zeznań powoda, z których wynikało, że zmarły B. S. miał bliższy kontakt emocjonalny z matką niż z ojcem, co było przedmiotem zazdrości pozwanego, 2/ pominięciu opinii biegłych katedry (...)w zakresie w jakim wynikało z niej, że powoda cechuje wysoki poziom neurotyzmu, co oznacza, że jest podatny na irracjonalne pomysły i mało zdolny do kontrolowania swoich popędów i zmagania się ze stresem. Ma tendencje do zamartwiania się, reaguje silnym napięciem i lękiem, doświadcza wrogości i gniewu. Łatwo się załamuje w trudnych sytuacjach. Te cechy osobowości powodują, że trudniej jest mu pogodzić się z sytuacją i przestać ciągle myśleć o śmierci syna;

2/ naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez niewłaściwą wykładnię co wyrażało się w zasądzeniu na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w niewłaściwej i rażąco wygórowanej wysokości.

Podnosząc te zarzuty pozwany domagał się zmiany wyroku Sadu okręgowego w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa również co do kwoty 30 000 zł i zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów procesu za obie instancje.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Ustalenia Sądu Okręgowego są prawidłowe, znajdują solidne oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale.

Nie znajduje uzasadnionych podstaw zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten w swojej istocie zmierza do uzupełnienia ustaleń faktycznych Sądu okręgowego o dwa fakty: 1/ zmarły B. S. był emocjonalnie bardziej związany z matką niż z ojcem – powodem; 2/ indywidualne cechy osobowości powoda

powodują, że przeżywa on śmierć dziecka w sposób bardziej intensywny, co jako element subiektywny, nie powinno być brane pod uwagę przy wymiarze zadośćuczynienia.

Powyzszy zarzut – co do pierwszej z w/w okoliczności jest bezpodstawny, gdyż Sąd okręgowy ustalił, że zmarły miał bliższe relacje z matką niż z ojcem. Co do okoliczności wymienionej w punkcie 2 zarzut ten jest bezprzedmiotowy. Nawet uzupełnienie ustaleń faktycznych o wskazane przez apelującego osobiste przymioty powoda, takie jak wysoki poziom neurotyzmu, nieumiejętność radzenia sobie ze stresem i lękiem, nie mogą doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w sposób oczekiwany przez pozwanego. Pozwany nie kwestionuje podstawy faktycznej powództwa w tej części, gdzie Sąd Okręgowy ustala, że powód był bardzo blisko emocjonalnie związany z synem, oraz pozostawał z synem w partnerskich, przyjacielskich relacjach. Łączyły ich wspólne pasje, wspólni rozbudowali dom, decydując się na wspólne zamieszkanie. Z jednej strony powód wraz z żoną wspierali syna, również finansowo, z drugiej jednak strony, mieli świadomość że i mają i będą mieć w przyszłości w nim oparcie. W ocenie Sadu Apelacyjnego w tych okolicznościach w sprawie zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii Katedry i(...) Ocena zakresu krzywdy jakiej pokrzywdzony doznaje wskutek śmierci dziecka – co do zasady – nie wymaga wiadomości specjalnych. Ocena rozmiaru tej krzywdy należy do sądu, który kierując się zasadami doświadczenia życiowego musi ją zindywidualizować, w oparciu o okoliczności faktyczne danej sprawy. Nie można ustalić jednolitego miernika cierpienia, każdy przypadek musi być więc rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych.

Ocena wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, również tych, których pominięcie zarzuca Sądowi Okręgowemu pozwany, prowadzi do wniosku, że kwota 100 000 zł, jest odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda a zasądzenie na rzecz powoda kwoty 65 000 zł nie prowadzi do naruszenia art. 446§4 k.c. Łącznie jest to niewątpliwe zadośćuczynienie dość wysokie (oczywiście przy zastrzeżeniu, że żadna kwota nie je jest w stanie zastąpić kochającemu rodzicowi życia dziecka) nie może być jednak uznane za rażąco zawyżone. W tym miejscu warto przypomnieć, że wysokość przyznanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia jest ocenna, stąd też przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Dlatego strona może skutecznie zakwestionować jego wysokość tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca. Z taką dysproporcją nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

Mając na względzie wszystkie powyższe uwagi Sad Apelacyjny oddalił apelację pozwanego, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c., orzekając o kosztach procesu w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Teresa Rak